

**Wyrok z dnia 7 maja 1998 r.**

**I PKN 67/98**

**Zmianą planu nauczania, uniemożliwiającą dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć (art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) jest także zmiana przydziału planowych godzin dydaktyczno-wychowawczych, uniemożliwiająca zatrudnienie w pełnym wymiarze w ramach wyuczonej specjalności zawodowej.**

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 maja 1998 r. sprawy z powództwa Małgorzaty G. przeciwko Szkole Podstawowej w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 2 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł k a s a c j ę.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Prudniku wyrokiem z dnia 20 czerwca 1997 r. [...], wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, przywrócił powódkę Małgorzatę G. do pracy w charakterze nauczycielki w pozwanej Szkole Podstawowej w B., oddalając powództwo w przedmiocie ustalenia prawa do urlopu dla poratowania zdrowia oraz znosząc między stronami koszty postępowania. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

Powódka Małgorzata G, absolwentka wyższych studiów pedagogicznych w zakresie historii, jest w pozwanej Szkole zatrudniona od 1 września 1981 r., a od dnia 1 czerwca 1983 r. ma status nauczyciela mianowanego. W roku szkolnym 1995/1996 powódka pracowała w obowiązkowym wymiarze 18 godzin, nauczając

historii, biologii, geografii, a także prowadząc zajęcia z zakresu kultury fizycznej oraz zajęcia rekreacyjno-sportowe. Dyrektor pozwanej miał do pracy powódki zastrzeżenia, dotyczące między innymi systematycznego przygotowywania się do lekcji, błędnego realizowania treści programowych, nieprowadzenia na bieżąco dokumentacji oraz naruszania dyscypliny pracy. Zgłaszał on również wątpliwości, czy choroba cukrzycy nie uniemożliwia wykonywania pracy przez powódkę, w związku z czym kierował ją na badania lekarskie.

W dniach od 18 marca do 3 maja 1996 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Pismem z dnia 16 kwietnia 1996 r. dyrektor pozwanej zaproponował powódce przejście w stan nieczynny, gdyż nie jest w stanie zapewnić jej pełnego etatu w związku ze zmianą planu nauczania oraz chorobą, powodującą u powódki częste niedyspozycje i długotrwałe zwolnienia lekarskie dezorganizujące pracę w szkole. W dniu 22 kwietnia 1996 r. powódka przesłała pozwanej zaświadczenie komisji lekarskiej o konieczności powstrzymania się od pracy w okresie od 4 maja do 30 czerwca 1996 r., informując równocześnie dyrektora, że z dniem 4 maja 1996 r. udaje się na roczny urlop dla poratowania zdrowia i będzie na nim - łącznie z przerwą urlopową - przebywać do 30 czerwca 1997 r., przy czym dalsze zaświadczenie o stanie zdrowia przedłoży w sierpniu 1996 r., to znaczy pod koniec urlopu wypoczynkowego.

Dyrektor pozwanej szkoły w dniu 6 maja 1996 r. udzielił powódce urlopu dla poratowania zdrowia na okres od 4 maja do 21 czerwca 1996 r., a poza tym pouczył ją o konieczności złożenia formalnego wniosku o dalszy urlop dla poratowania zdrowia, zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej. W dniu 21 czerwca dyrektor poinformował powódkę o przysługującym jej urlopie wypoczynkowym od dnia 27 czerwca do dnia 23 sierpnia 1996 r. Pismem z tej samej daty dyrektor pozwanej Szkoły złożył też wobec powódki oświadczenie o rozwiązaniu z nią stosunku pracy z dniem 1 września 1996 r. na podstawie art.20 ust.1 Karty Nauczyciela w związku ze zmianami organizacyjnymi, zmianą planu nauczania oraz brakiem specjalizacji zawodowej do nauczania przedmiotów zgodnych z potrzebami szkoły.

W dniu 27 czerwca 1996 r. powódka zwróciła się o udzielenie jej dalszego urlopu dla poratowania zdrowia na okres od 1 lipca do 30 września 1996 r., odpowiednio do orzeczenia komisji lekarskiej z 25 czerwca 1996 r. Dyrektor pismem z 28 czerwca 1996 r. odmówił udzielenia wspomnianego urlopu, powołując się na wcześniejsze udzielenie zbieżnego w swej funkcji urlopu wypoczynkowego. Stanowisko swoje podtrzymał dyrektor również przy ponowieniu przez powódkę prośby o urlop

zdrowotny w dniu 2 września 1996 r., podnosząc ponadto, że zainteresowana przesłała już być pracownikiem szkoły.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwana Szkoła Podstawowa w B. jest szkołą ośmioklasową. W roku szkolnym 1995/1996 uczęszczało do szkoły 122 uczniów. Tygodniowe nauczanie przewidywało 222 godziny, w tym 178 godzin obowiązkowych zajęć dydaktycznych. Szkoła zatrudniała 14 nauczycieli, w tym 11 osób na pełnym etacie i realizowała 26 godzin ponadwymiarowych. W następnym roku szkolnym 1996/1997 sytuacja ta w zasadzie nie uległa zmianie, gdyż liczba uczniów wynosiła 121 dzieci, tygodniowe nauczanie obejmowało 220 godzin (w tym 178 godzin obowiązkowych), a spośród ogółem 14 nauczycieli - 9 osób zatrudnionych było na czas nie określony w pełnym wymiarze godzin, 3 emerytów na czas określony, 1 nauczyciel do nauczania indywidualnego i ksiądz do nauki religii, przy czym wskaźnik zajęć ponadwymiarowych wynosił 29 godzin.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że nie zachodzą w sprawie przesłanki zastosowania przepisu art.20 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 3, poz.19 ze zm.) w jego brzmieniu z dnia 21 czerwca 1996 r., czyli z daty złożenia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Nie doszło bowiem do całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły. Nie było też zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów, ani też zmian planu nauczania. Z kolei rozszerzenie w poszczególnych klasach o 1 godzinę tygodniowo obowiązkowego wymiaru zajęć z wychowania fizycznego spowodowało odstąpienie od prowadzenia zajęć SKS. W roku 1996/1997 byłoby więc możliwe zatrudnienie powódki w pełnoetatowym wymiarze 18 godzin tygodniowo, zwłaszcza że już w poprzednim roku szkolnym nauczala ona zarówno historii, jak też biologii, geografii, plastyki i kultury fizycznej. Wspominaną możliwość potwierdza fakt, że gros nauczycieli prowadzi w godzinach ponadwymiarowych zajęcia z przedmiotów, których w poprzednim roku nauczala powódka.

Ze względu na wydanie wyroku w momencie zakończenia roku szkolnego, Sąd Rejonowy uznał natomiast za niecelowe orzekanie o obowiązku udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia. Ten sam cel spełnia bowiem urlop wypoczynkowy, po wykorzystaniu którego powódka może się ubiegać o urlop zdrowotny, jeśli komisja lekarska uzna go za konieczny.

Apelację strony pozwanej wniesioną od tego orzeczenia oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 2 paździer-

nika 1997 r. [...], dzieląc w pełni zarówno ustalenia faktyczne poczynione w wyroku pierwszoinstancyjnym, jak też dokonaną przez Sąd Rejonowy ich prawną kwalifikację.

Kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego wniosła pozwana Szkoła, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.20 ust.1 Karty Nauczyciela, polegające na przyjęciu, że „zmiany w planie nauczania w pozwanej szkole w 1996/97 roku nie miały wpływu na zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze czasu pracy” oraz domagając się na tej podstawie zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że „ustalenia Sądu drugiej instancji są błędne”. Skarżąca wykazała bowiem, że w planie nauczania na rok szkolny 1996/97 nastąpiły - w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym - zmiany polegające na wzroście o 5 godzin nauczania w zakresie kultury fizycznej i zmniejszeniu o 7 godzin zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i rekreacyjno-sportowych, co pociągnęło za sobą konieczność nowego przydziału godzin nauczania zgodnie z kwalifikacjami posiadanymi przez poszczególnych nauczycieli. Obowiązek taki wynika z § 4 ust.3 zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 1992 r. w sprawie planu nauczania w publicznych szkołach ogólnokształcących i zawodowych (Dz. Urzęd. Nr 2, poz.12 ze zm.). Nowy przydział przedmiotów nauczania wymusił z kolei rozwiązanie stosunku pracy z jedną z dwóch zatrudnionych w pozwanej Szkole nauczycielek historii. Pozostawienie w zatrudnieniu obu nauczycielek historii nie zapewniłoby im nawet połowy pensum dydaktycznego. Grażyna T. naucza bowiem 10 godzin historii, 5 godzin geografii, 1 godzinę w.o.s.-u, 3 godziny geografii z godzin przeznaczonych jako dodatkowe do dyspozycji dyrektora, co wraz z 1 godziną wychowawczą stanowił o łącznie 20 godzin. Kontynuowanie zatrudnienia z Grażyną T. i wytypowanie powódki do zwolnienia nie może być kwestionowane, gdyż wybór ten uwzględnia kwalifikacje zawodowe, staż pracy oraz sposób wykonywania obowiązków pracowniczych i nie jest wyrazem szykanowania powódki, która - nie mając uprawnień do nauczania początkowego - nie może nauczać niczego poza historią, geografiją i w.o.s.-em w klasach od IV do VIII.

Błędne ustalenie, że zmiany w planie nauczania i organizacji szkoły w roku szkolnym 1996/97 nie uniemożliwiały zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy, spowodowało wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku niezgodnego z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w

sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. Nr 98, poz.433 ze zm.). Nie jest przy tym - zdaniem skarżącej - istotna występująca wcześniej niezgodność kwalifikacji powódki z nauczaniem przez nią przedmiotami. Doniosłe jest tylko to, że dalsze zatrudnianie dwóch nauczycielek historii stało się niemożliwe, przy czym zmiany planu nauczania, o których mowa w art.20 ust.1 Karty, nie mogą być rozumiane jako dotyczące konkretnego etatu.

Odpowiadając na kasację, powódka domagała się jej „odrzczenia” z braku podstawy prawnej do wniesienia skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w jej granicach, określonych zwłaszcza przez wskazanie podstaw kasacyjnych oraz ich uzasadnienie, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art.393<sup>11</sup> KPC). Tymczasem przedmiotowa skarga nie formułuje zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, przy czym skarżąca jest w tej kwestii wyraźnie niekonsekwentna. Wniosek kasacji ogranicza się bowiem do żądania wyroku reformatoryjnego (zgodnie z art.393<sup>15</sup> KPC jest to możliwe tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie nie wykazuje naruszenia istotnych przepisów postępowania), po czym uzasadnienie skargi rozpoczyna od twierdzenia, że „ustalenia Sądu drugiej instancji są błędne” i w wywodach uzasadnienia prowadzi z nimi szeroką polemikę, by w końcowym zdaniu uzasadnienia napisać znów, że wyrok Sądu drugiej instancji nie powinien się ostać, a „skoro zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego”, to wnioski kasacji są usprawiedliwione. Skarżąca nie ma zatem świadomości, że w braku adekwatnych zarzutów procesowych, Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku, a polemizowanie z nimi w uzasadnieniu skargi było całkowicie bezcelowe.

Chybiony natomiast jest zarzut naruszenia przepisu art.20 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela w jego brzmieniu obowiązującym przed 7 sierpnia 1996 r. (Dz.U. Nr 3, poz.19), a więc przed opublikowaniem jednolitego tekstu ustawy (Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz.357). Co prawda skarżąca sugeruje, że powołany przepis został naruszony przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, lecz zarzutu błędnej wykładni nie konkretyzuje, ani nie podaje, jaka powinna

być - jej zdaniem - prawidłowa wykładnia. Jedyny zarzut kasacyjny sprowadza się zatem do twierdzenia, że stan faktyczny sprawy objęty jest zakresem zastosowania normy z art.20 ust.1 Karty, przy czym skarżąca ma na względzie własną wersję tego stanu, a nie ustalenia poczynione przez Sąd drugiej instancji. Jednakże w świetle tych ustaleń, a tylko one są dla postępowania kasacyjnego miarodajne, zarzut niewłaściwego zastosowania, a raczej niezastosowania wspomnianej normy, jest nie-trafny. Sąd Wojewódzki słusznie bowiem przyjął, że skoro w skarżącej Szkole w roku szkolnym 1996/97 nie zmieniła się - w porównaniu z poprzednim rokiem - liczba uczniów i oddziałów, a liczba pełnoetatowych nauczycieli spadła z 11 do 9 przy identycznym bilansie godzin nauczania i równoczesnym wzroście liczby godzin ponadwymiarowych z 26 do 29, to wykluczona jest teza o zaistnieniu „zmian organizacyjnych”, czyli też „zmiany planu nauczania” w stopniu uniemożliwiającym dalsze zatrudnianie powódki w pełnym wymiarze zajęć. To samo dotyczy tym bardziej „zwiększenia obowiązkowego wymiaru zajęć”, który to zarzut „z natury rzeczy” nie odnosił się do wzrostu zajęć dydaktycznych z poszczególnych przedmiotów (np. - jak w niniejszej sprawie - zajęć z kultury fizycznej), lecz do ewentualnego wzrostu nauczycielskiego pensum, gdyż tylko to mogło powodować konieczność redukcji zatrudnienia.

Istota przedmiotowego sporu tkwi zatem w pytaniu, czy norma z art.20 ust.1 Karty Nauczyciela może być stosowana również jako narzędzie uadekwatniania przydziału godzin dydaktycznych do zawodowych kwalifikacji nauczycieli. Innymi słowy, czy w miarę pozyskiwania coraz lepiej wykwalifikowanych nauczycieli, dyrektor szkoły może powierzać im godziny tylko w sferze ich wyuczanej specjalności, choćby „odbierając” je częściowo już zatrudnionym nauczycielom i zwalniając ich następnie z powodu niemożliwości dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć w zakresie posiadanej specjalizacji. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie powinna być co do zasady przecząca, ale nie może też abstrahować od okoliczności konkretnego przypadku, w tym zwłaszcza od wielkości szkoły. Jest bowiem oczywiste, że w małych szkołach ośmioklasowych tylko polonista i matematyk są w stanie wypełnić godzinowe pensum w swojej specjalności. Pozostali muszą - na jednakowych zasadach, czego nie respektowano w skarżącej Szkole - uczyć również przedmiotów pokrewnych albo liczyć się z nałożeniem przez organ prowadzący szkołę obowiązku podjęcia pracy w innej szkole w tej samej miejscowości i na tym samym lub - za zgodą zainteresowanego - na innym stanowisku w celu uzupełnienia

pensum dydaktyczno-wychowawczego, względnie pogodzić się z proporcjonalnym obniżeniem wynagrodzenia (art.22 Karty Nauczyciela).

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art.393<sup>12</sup> KPC orzekł, jak w sentencji.

=====